

MINĘŁY TRZY LATA ...

Minęły trzy lata. Czasem zastanawiam się co robiłbym dzisiaj gdyby nie wydarzył się wypadek, gdyby to piątkowe popołudnie 30 października 2009 roku zakończyło się inaczej. Może byłbym mężem, ojcem, może kończyłbym budowę wymarzonego domu. Czasem wcześniej rano, zanim otworzę oczy, wyobrażam sobie, że to wszystko to tylko zły sen, a ja muszę iść do pracy... Trzy lata. Czas, który zmienił nie tylko moje życie, ale także ludzi mi bliskich. Czas, który tak wiele nam zabrał, dając w zamian trudne szczęście. Czas, w którym przeszedłem wszystkie etapy życia od początku, od małego bezbronnego dziecka do dzisiaj, robiąc po drodze sporo głupot. Wielu rzeczy nie pamiętam, świadomie wspominam dopiero ostatnie kilka miesięcy. Niektórzy z Was wiedzą, że wypadek wymazał z mojej pamięci 1,5 roku sprzed 30.X.2009r. Ta pustka bardzo boli, nie tylko mnie. Dlatego nie użalam się nad sobą, bo wiem, że są osoby, którym ten wypadek zabrał też bardzo dużo, że nie tylko ja jestem jego ofiarą.

Ale może nie ma tego złego ... Gdyby nie wypadek z pewnością nie wiedziałbym, że mam obok siebie tak wspaniałych i życzliwych ludzi, dzięki którym przeżycie tych lat było możliwe. Pomimo upływu czasu wiem, że mogę na Was liczyć, że relacje zapoczątkowane pod żaglami naszych łódek, na lotniskach, w pracy, nie były tylko epizodem, ale czymś więcej. Dzisiaj, kiedy łamię kolejne przeszkody w powrocie do normalności, każdego dnia doświadczam Waszej obecności i nie macie pojęcia, jakie to jest dla mnie budujące. Dziękuję za 1 % podatku, za wszelką pomoc i cierpliwość jaką okazujecie mi, gdy mam z czymś problem. Dziękuję, dziękuję, dziękuję.

Moja codzienność to przede wszystkim rehabilitacja. Ponieważ jest ona możliwa dzięki Wam, chcę żebyście wiedzieli jak ona przebiega. Trzy razy w tygodniu ćwiczę z rehabilitantem w Specjalistycznym Centrum Diagnostyczno- Rehabilitacyjnym SYNAPSA (koszt godziny ćwiczeń to 95 zł.) Zajęcia usprawniają moją prawą rękę i korygują chodzenie. Ćwiczenia ogólnousprawniające odbywam w domu – raz w tygodniu z rehabilitantką (koszt 70 zł.) Raz w tygodniu także uczestniczę w zajęciach z logopedą w przychodni Citomed (za darmo!). Cały czas biorę lekarstwa usprawniające pracę mózgu (cerebrolizyna, miligamma, nootropil), których miesięczny koszt wynosi około 300 zł. Oprócz tego kontrolne wizyty u lekarzy i badania. Chodzę też na siłownię!!! Dużo pieniędzy i dużo pracy – ale są efekty, i to jest najważniejsze. Pewnych rzeczy nie da się przyspieszyć, ale uwierzcie, że nie marnuję ani chwili. Robię to dla siebie, ale i dla Was, bo pomoc jaką od Was otrzymuję to wielkie zobowiązanie.

Dziękuję i proszę o dalsze wsparcie.

SZPINAK